

Cele i zadania Zw. Strzeleckiego. Otwarcie kursów „polonoznawstwa” w Instytucie Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej w Wilnie dla Estończyków.

Niedawno ukazało się wydawnictwo Centralnego Instytutu Wydawniczego Zw. Strzeleckiego p. t. „Statut regulacyjny Zw. Strzeleckiego. Część I”. Zapoczątkowano nim serię wydawnictw omawiających wyzerpucio wszechstronnie dziś rozbudowa e działy pracy i regulacje całości ycia organizacyjnego. Najbardziej ulerstająca częścią jest niewątpliwie kreslenie charakteru Organizacji, ej celów i zadań, rozwijające i uzu niające odnośnie punkty Statutu. Charakter Organizacji określa Re min, stwierdzając, iż Zw. Strze- cki jest społeczno - wojskowa orga izacja przysposobienia obywatel- kiego zawsze gotowa na każde za- anie Władz Państwowych przeksz- alic się w milicję obywatelską w lubie Państwa”. Ujęcie to stawia iż w formie konkretnej te cele i za- ania, które osiągnąć pragnie Z. S. w swej pracy organizacyjnej.

Szerzej rozwinięte są one w in- em miejscu, gdzie czytamy: „Zwią- k Strzelecki pragnie przejąć, prze- łać i uzupełniać wpływy wycho- we wojska i szkolnictwa państ- wowego na terenie pozaszkolnym i zwojskowym dla wytworzenia w społeczeństwie trwałych grup społecz- ych, oddanych bez zastrzeżeń Pań- twu i dla kształcenia przez te ośrod- y typu obywatela — żołnierza”. Czo- e hasło „Prawa Strzeleckiego”: „dobro Państwa jest pierwszym i naj- yższym prawem” — znajduje tu głę- okie uzasadnienie. Stwierdza bo- iem w tej części Regulaminu, że „naj- zniższym zadaniem praktycznego- cia naszego Narodu jest utrzymanie i zapewnienie nienaruszalności ywalczonych niepodległości, z której opiero wyniknąć mogą inne zadania rzynoszące światło i pełnię życia każ- emu Polakowi i tym wszystkim lu- om, które ongiś i teraz Rzeczpospo- ta ochrania swemi opiekunozemi krzydłami” a „zadaniem każdego zlonka Zw. Strzeleckiego jest wy- owowania przedewszystkiem w sobie iewiadowanego wolnego obywatela zczycospolitej, skrepowanego w swej wolności jedynie tylko względ- ni dobra ogólnego i narodowego”.

Jako organizacja przysposobienia obywatelskiego, wychowująca „oby- atela — żołnierza” obejmuje Z. S. w działalnością wychowawczą na- epujące trzy zasadnicze kierunki: ychowanie obywatelskie, fizyczne i ryzposobienie wojskowe.

Wychowanie obywatelskie poduo e ma ogólny poziom kultury obywa- lskiej w kraju, przez uświadomienie ywatelskie i wychowanie społecz- e członków organizacji. Środkami y pracy są: wychowanie organizacyj- e, działalność kulturalno - oświat- a (organizacja obchodów, zakłada- ie świetlic i życie świetlicowe, czytel- ictwo i samokształcenie, krajoznaw- wo, dokształcanie zawodowe), akcje społeczna i samopomoc organizacyj- a oraz propagandę higieny społecz- ej.

Wychowanie fizyczne ma na celu odniesienie zdrowotności społecze- wa i usprawnienia organizmów oby- ateli oraz wzbudzenie poczucia od- wiedzności przed przyszłością arodu za stan swego zdrowia i po- om wartości fizycznej. Środkami, ajacymi ten cel osiągnąć są: progra- owe wychowanie fizyczne i propa- anda higieny, gimnastyka, sporty, urystryka, obozownictwo i t. p.

Przysposobienie wojskowe dąży a wychowaniu i wyćwiczeniu obywa- li gotowych i zdolnych w każdej w chwili do porwania za broń i świado- ego wykonania swych obowiązków

obywatelskich i żołnierskich. Goto- wość tę daje już pośrednio wychowa- nia obywatelskie i fizyczne, dając im duch karności wojskowej, poczucie honoru i patriotyzmu, wyróbenia zmysłu polowego, kształcenie w za- sady wiedzy i sztuki wojennej, jej niewygody i trudy, do których w pracy przysposobienia wojskowego przywykają.

Tak wyzerpującego ujęcia zaga- dnienia przysposobienia obywatelskie go w organizacjach społecznych nie mieliśmy jeszcze dotąd. Zwraca uwa- gę harmonijne i logiczne powiązanie trzech wymienionych wyżej kierun- ków pracy organizacyjnej.

Związek Strzelecki skrytali- zował pojście wychowania nowoczes- nego obywatela, „obywatela-żołnie- rza”, posiadającego umiejętność twó- czego życia w Państwie, organizowa- nia jego sił wewnętrznych i poczucia odpowiedzialności za Państwo i jego przyszłość, mającego przygotowanie do obrony jego granic i świadomą wolę obrony. Jako organizacja społe- czno-wojskowa wychowuje Zw. Strze- lecki w Strzelcu „uświadomionego w sobie, wolnego”, a jednocześnie świadomie karnego obywatela Pań- stwa.

Rozdziały regulaminu, omawiają- ce poruszone tu kwestje, nastawia- ją długi szereg refleksyj, tłumaczą i ucą tej Organizacji. Każdy ustęp za- wiera tak wiele głębokich myśli iż chciałoby się je tu w całości przyto- czyć. Do spraw tych wróćmy jesz- cze, — dziś chcielibyśmy wszystkich, którym bliższe są zagadnienia wycho- wania obywateli na naszych tere- nach, jak najgoręcej zachęcić do za- interesowania się ich treścią. Uczynić to muszą koniecznie ludzie ze Związ- kiem Strzeleckim współpracujący.

Na pierwszych wagarach.

Gdy zaświeci wiosenne słońce droga do parku wydaje się zawsze krótsza niż do szkoły.

Na zdjęciu widzimy mały konflikt na pierwszych w tym roku „wagarach” wio- sennych.

Kobieta w ubraniu mężczyzny

Onegdaj wywiadowcy zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy wyglądem swym i zachowaniem ścigali uwagę funkcjonariuszy po leji śledej.

Obu podejrzanych odstawiono do Wydziału Śledczego. W czasie ustalania toż- samości stwierdzono że zdziwieniem, iż jeden z zatrzymanych jest w rzeczywistości — ko- bieta przebrana w ubranie męskie.

Zatrzymanymi okazali się mieszkańcy Królówka Paul Lipman i Lina Lang.

W czasie przesłuchania opowiedzieli oni następującą historię.

Obje mieli w Królówku sklepy i interesa sły im nienajgorzej, gdyby nie żydowskie pochodzenie, a co zatem idzie przesławna- nia hitlerowców.

Życie stało się nieznośne. Nie było dnia

opowiadają zbiegowie, żeby w stosunku do nich hitlerowcy nie dopuszczali się jakichś występów.

Wobec takiego stanu rzeczy postanowili oboje zbiec z Niemiec. W tym celu przeszli nielegalnie granicę do Litwy, gdzie zapie- kował się nimi komitet pomocy ofiarom prze- sładowań w Niemczech, a następnie przedo- stali się drogą nielegalną do Polski, zamie- rzając udać się do granicy czeskiej i przejść do Czechosłowacji, gdzie mają podobno krewnych i perspektywę na urządzenie się.

Lina Lang oświadczyła, iż włożyła ubra- nie męskie jeszcze dlatego, ponieważ czuła się w nim wygodnie w czasie tak ciężkiej podróży, połączonej z trzykrotnym nielegal- nem przekraczaniem granicy.

Zbiegowie odstawieni zostaną do granicy czechosłowackiej.

kostjumu, o ile jest ciemny. Do jas- nych części nosi się pantofle białe, ożywione jakimś kolorem, oczywiście harmonizującym z toaletą.

Na zakończenie kilka praktycz- nych rad.

Każda kobieta powinna wystudo- wać swój typ i, w miarę możliwości, tego typu się trzymać. Są np. kobiety, które niezmierznie zyskują w skrom- nym stroju sportowym, podczas gdy inny rodzaj ubrania tylko je posta- rza. Oczywiście — bywa i odwrotnie — są typy, które „po sportowemu” tracą cały wdzięk kobiecości. W tym względzie najbardziej miarodajne jest samopoczucie.

Trzeba dbać o harmonję całości. Bardzo niefortunnie bagatelizuje się ró- żne szczegóły ubrania, które stanowią niekiedy o całym szyku. Niedobrze jest również mieszać rodzaje. Wąski, nadmiernie wysoki obcas do sportu wej całości wygląda akurat tak, jak lakierki do narcyjskich spodni.

Przy wyborze fasonu trzeba pilnie uważać, z jakiego rodzaju materiału model jest wykonany. Zastosowanie jedwabiu do modelu wehniańego, lub, co gorsza, wełny do modelu jedwab- nego, daje zawsze fatalne rezultaty.

Wreszcie — nie należy zapominać, że lalki na żurnalach są zawsze styli- zowane, sztucznie wydłużone i wysz- czuplone. Nieskazitelne, klasycznie zgrabne figury należą do rzadkości, co nie przeszkadza, że kobieta z figurą zupełnie przeciętną może bardzo ład- nie wyglądać. Trzeba tylko pamiętać, że powinno się raczej zrzec się tuszo- wać braki swego ciała, niż podkreślać jego zalety, które i tak się wydają.

Marja Milkiewiczowa.

wśród wszystkich warstw społeczeń- stwa polskiego płynnie netykło z fak- tu harmonij politycznej między obu krajami. Ma ona podstawy głębsze. Uznanie Polaków dla niespożytych sił duchowych narodu Estoń. Mimo 7 wieków niewoli wrócił on do własn- ego bytu państwowego nie tracąc wi- szy ani jednego składnika swej indy- widualności duchowej, jako grupa etniczna.

Po wywalczeniu zaś niezawisłości Estowie wykazują nie tylko odwagę cywilną w obronie swej ojczyzny, lecz i roztropny umiar w wewnętrzne- m życiu, opartem na wybitnym pocz- ciu odpowiedzialności jednostki w ży- ciu publicznym.

Poczucie siły wewnętrznej Estów, znalazło również swój wyraz w sto- sunku ich do mniejszości narodow- ych, który może służyć za przykład innym państwom, gdy idzie o posza- nowanie odrębności językowych i kulturalnych różnoplemiennych oby- wateli Estonii. Takie traktowanie spa- ja ich najniezawodniej z młodą pań- stwowością.

Dyr. Wielhorski zapewnił wkoń- cu gości Estońskich, że cały personel Instytutu stoi do ich dyspozycji, by wytworzyć najlepsze warunki wyzy- skania wykładów, gdy idzie o odpow- iednią literaturę i wszelkie pomoce naukowe.

Uczestnicy kursów po ich ukon- czeniu zamierzają udać się na wyciecz- ki krajoznawczą po Polsce i odwiedzić Warszawę, Kraków, Zakopane, Kato- wice oraz inne miejscowości. Wycie- czka ta ma być uzupełnieniem teore- tycznych wiadomości o Polsce, poda- nych ex cathedra na kursie.

2-gi lot północno-wschodniej Polski.

Aeroklub Wileński organizuje w dniach 19—21 maja r. b. II-gi Lot Północno-Wschodniej Polski.

W locie weźmie udział kilkana- cie aparatów. Trasa niebawem zosi- ie ustalona.

Kupcy i przemysłowcy radzą nad bolączkami ubezpiecze- niowem.

W sobotę bawiąca w Wilnie Komisja Lu- stracyjna dla Wil. Ubezpiecz. Społecz. odbyła dłuższą konferencję z przedstawicielami kup- ców i przemysłowców wileńskich. Tematem narad były bolączki i niedomagania ubez- pieczeniowe. Konferencja miała na celu us- uńnię wszystkich niedomagań w tej nie- wykłe doniosłej dla mas pracujących dzie- dzinie społecznej.

Dla uzgodnienia swego stanowiska w przeddzień odbyła się wspólna narada Sto- warzyszenia Kupców Chłrejsian, Związku Kupców i Przemysłowców Żydowskich oraz Związku Drobnych Handlowców.

Sprawa o nadużycia leśne.

Wczoraj Sad Okręgowy rozpatrywał spr- awę nadużyć, popełnionych przez leśniczego Czesława Manturewicza w obrębie nadleś- nictwa wileńskiego w okresie czasu od 1926 do 1933 roku. Leśniczy w ciągu 7 lat po- bierał różne sumy ze sprzedaży drzewa pod różnymi postaciami. Suma ogólna przywła- szczenia według aktu oskarżenia wynosi 36 tysięcy złotych.

Obok leśniczego na ławie oskarżonych zasiadł nadleśniczy Jerzy Biernacki, oskar- żony o niepełnienie obowiązków kontroli, czemu dopomógł do popełnienia nadużyć.

Leśniczy Manturewicz przyznał się do winy; natomiast jego b. przełożony oświad- czył, że wskutek nawału pracy nie mógł na- leżycie kontrolować leśniczego.

W obronie oskarżonych występowali ad- wokat Engel, Petrusiewicz, Kowalski i Slen- kiewiczowa. Rozprawa trwała do późna w nocy.

Wyrok podamy jutro. (W)

Epidemia odry w Słonimskim

Donoszą nam o szerzeniu się nagminem odry na terenie gminy bytewskiej (pow. słonimski). W jednej ze szkół wskutek licznych zachorowań wśród dzieci naukę przerwano.

POŻARY.

We wsi Jalońce, gm. porożeniej w do- nu, naleycał do Aleksandra Szczerbickie- go, wybuchł pożar.

Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania, będące włas- nością Siwickiego i braci Wysockich. Ogień strawił 2 domy mieszkalne, 4 stodoły i 1 szo- pę. Straty wynoszą 6000 zł.

Przeżytna pożaru nie została wyjaśniona.

We wsi Pojodzie, gminy miejszagojskiej, spalił się dom mieszkalny Zofii Bożejowej. W ogniu zginęło zboże, kartofle, sprzęty do mowy i ubrania.

Straty wyniosły 900 złotych. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w m-cu marcu 1934 r.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu m-cia marca b. r. z kwoty 498.612.295 zł. do kwoty 500.379.871 zł. Iżca- nie zaś z wkładami pochodzącymi z walo- ryzacji dawnych wkładów markowych osią- gnęły kwotę zł. 525.866.360.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów os- zzczędnościowych wzrosła w tym czasie i lic- ba oszczędzających w P. K. O. W ciągu marca b. r. P. K. O. wydało 26.990 nowych książeczek oszczędnościowych osiągając na dzień 31.III 1934 r. ogólną liczbę 1.169.309 książeczek, łącznie zaś z książeczkami po- chodzącymi z waloryzacji 1.222.073 ksią- żeczek.

Na mieszkankę Olkienik Synech Bugzana jadącego na targ do Trok, na drodze z Ol- kienik do Rudziszka napadło dwóch oszo- bników, którzy zrabowali mu 20 zł. w gotów- ce, płaszcz i kurtkę sukienką, oraz 32 klg. seradeli.

Płaszcz i kurtkę odnaleziono następnie porzucone w lesie.

Sprawców napadu Jana Puchna i Pilusa Władysława, mieszkających wsi Klepacz, gminy rudzkiej zatrzymano.

Puck pozdrawia Wilno.

Automobilklub Pomorski organizuje w najbliższym czasie raid samochodowy do Wileńszczyzny.

Na zdjęciu podajemy tablicę pamiątko- wą, którą sztafeta automobilistów pomor- skich zawiesiła do Wilna.

Podróże do Rosji.

Sowiecki „Inturist” (analog do Touring Klubu polskiego) organizuje wycieczki do Rosji. Przedstawiciele „Inturista” w Warsza- wie pp. Swiderski i Szpiegel, po obejchaniu kilku miast Polski, przybyli również i do Wilna. W niedzielę odbyła się u Georges’a konferencja inturistowców z przedstawicie- lami prasy wileńskiej.

Zabranie zgail p. Szpiegel, poczem za- brał goś. Swiderski — Polak z pochodzenia, tylko wobec przebywania w Rosji od 35 lat dziś „obrusiewicz” (zruszczony) jak sam o sobie na wstępie powiedział.

Zadaniem „Inturista” — mówił p. Swi- derski — jest organizowanie i pomoc przy organizowaniu wycieczek ze wszystkich kra- jów Europy do Rosji sowieckiej. Szczególnie dziś chodzi o wycieczki z Polski. Dobre sto- sunki sąsiadkie, jakie ostatnio zostały zawar- te pomiędzy obu państwami, wymagają bli- szego nawiązania kontaktu gospodarczego, politycznego dla obu stron. Do tego potrzeb- ne jest przedewszystkiem dokładne wzajem- ne poznanie się, w czym bardzo może być po- moczne organizowanie wycieczek.

Poza indywidualnymi wyjazdami do Rosji przy większych wycieczkach stosowane są znaczne ulgi przejazdowe i mieszkaniowe. Tak np. jeżeli wycieczka składa się conaj- mniej z 50 osób „Inturist” daje specjalny wa- gon z całkowitem na miejscu utrzymaniem, przyczem w wagonie można mieszkać bez potrzeby zatrzymywania się w hotelach.

A w Rosji — jak powiedział p. Swiderski — jest bardzo wiele ciekawych rzeczy do obejrzenia. Pomijając Kaukaz lub Krym, słynne ze swych uzdrowisk i pięknego kra- jozrazu, są ciekawe zdobycze ustroju sowiec- kiego, których władze sowieckie nie mają wcale zamiaru ukrywać przed okiem cudzo- ziemców.

— Wszystko możemy pokazać, co kto za- pragnie — odparł tow. Swidenki gdy jeden z dziennikarzy wyraził w tym względzie pe- wne powątpiewanie — bowiem „piatiletka” tak wielkie dała ustrojowi sowieckiemu zdo- bycze, że pewne braki i niedociągnięcia, których zresztą nie negujemy, są tak drobne w porównaniu z tem co, od 1917 r. zrobili- my w Rosji, że w opinii o nas zaszkodzić nam nie mogą. Drugiem niemniej ciekawym py- taniem było: „Czy zagwarantowana jest wy- cieczkowiczom swoboda poruszania się po terenie Z. S. R. i czy osoby, które mają dajmy na to krewnych w Sowietach mogłyby je odwiedzić.

— Przywiązanie do ustroju sowieckiego — odparł tow. Swiderski — jest dziś w So- wietach tak wielkie, że już nie tego przy- wiazania obalić, a nawet chociażby osłabić nie zdoła.

Krótko i węzłowo. Ale czy mógł przed- stawiciel Sowietów inaczej o tem powie- dzieć?

KURJER SPORTOWY

Eliminacyjne zawody bok- serskie Zw. Strzeleckiego.

W dniach 14 i 15 kwietnia odbędzie się w lokalu Ośrodka Wychowania Fizycznego eli- minacje bokerskie z ternu podokręgu Zw. Strzeleckiego w Wilnie, celem wyłonienia reprezentacji na ogólne zawody bokerskie Związku Strzeleckiego, które odbędą się w dniu 28 bm. w Brześciu n. Bugiem.

Zarząd Akademickiego Związku Morskiego

podaje do wiadomości uczestników teoretycz- nych kursów żeglarskich, że wykład dr. Syd- wanowicza odbędzie się we wtorek 10 kwiet- nia o godz. 19.30 w lokalu AZM. (Zygmun- towska 16), wykład zaś dr. Czarnowskiego w poniedziałek 23 kwietnia w mieszkaniu wła- snem (Zygmuntowska 20) o godz. 20.

Obecność członków obowiązkowa.

Odpowiedzi Redakcji.

P. L. B. w Bytomiu. Za korespon- dencję nadesłaną dziękujemy. Prosimy o więcej.

— Jesteś tak pięknie ubrany, czy nie ze- ciłbyś dać mi adres swego krawca?

— Owszem. Pod warunkiem że ty mu nie dasz mojego.

NAPAD.

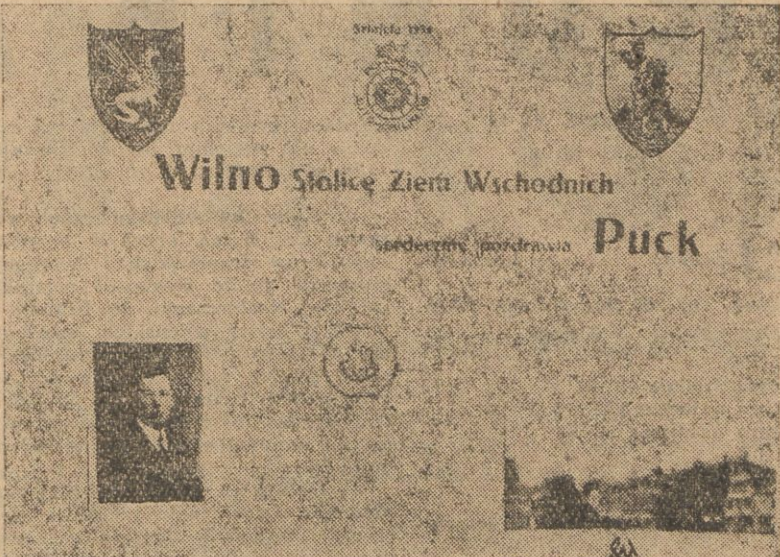
Płaszcz i kurtkę odnaleziono następnie porzucone w lesie.

Sprawców napadu Jana Puchna i Pilusa Władysława, mieszkających wsi Klepacz, gminy rudzkiej zatrzymano.

W programie wtorkowym znajdują radio- słuchacze, lubiący muzykę poważniejszą, cie- kawą audycję z płyt, poświęconą dawnym mistrzom, głównie włoskim. A więc o godz. 15.40 po słowie wstępem prof. Michała Jó- zefowicza wykonane będą utwory Władysława, Martiniego, Scarlattiego, Veraciniiego i Tar- tiniego.

MILA PIOSENKA.

Przebojowe melodie mają to do siebie, że przez pewien czas towarzyszą nam nieza- leżnie od naszej woli na każdym kroku. Początkowo zachycając, nucią je wszyscy, aż wreszcie gdy zejda do repertuaru podwó- rzowego zaczynają działać normalnie czło- wiekowi na nerwy. Historią takiej „młodej piosenki” będzie audycja wokalnomozy- calna, którą napisali dla radia T. Sygietyński i A. Wodzinowski i która wykonana będzie we wtorek o godz. 18.20.



Automobilklub Pomorski organizuje w najbliższym czasie raid samochodowy do Wileńszczyzny.

Na zdjęciu podajemy tablicę pamiątko- wą, którą sztafeta automobilistów pomor- skich zawiesiła do Wilna.

Złoty medal od Zw. Straży Pożarnych dla Marszałka Raczkiewiczza.

Korzystając z okazji przybycia do Wilna Marszałka Senatu p. Wł. Raczkiewiczza — prezes Rady Okręgu Wil. Związku Straży Pożarnych R. P. p. Wojewoda Jaszczołt w towarzystwie delegacji Zarządu Okręgu w osobach pp. Wicewojewody Jankowskiego, Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego Pa- rafańjanowicza, Naczeln. St. Wiszniew- skiego, Dyr. Biernackiego, Prezesa Afanasiewa i Insp. Pianki, wręczył w dniu wczorajszym p. Marszałkowi Raczkiewiczowi złoty medal za usługi, przyznany mu przez Zarząd Związku Straży Pożarnych R. P. w Warszawie za zasługi położone dla pożarnictwa. Delegacja przyjęta została przez p. Marszałka Raczkiewiczza w pałacu re- prezentacyjnym.

W sprawie Inwalidzkich komisji odwoławczych.

Ministerstwo opieki społecznej wysta- wało pismo okólne do wojewodów w sprawie postępowania inwalidzkich komisji re- wizyjno-lekarskich i komisji odwoławczych. W razie odwołania się inwalidy do de- cyzji komisji rewizyjno-lekarskiej co do stopnia utraty zdolności do pracy, należy udzielić inwalidzie terminu dwumiesięcz- ego na złożenie środków dowodowych lub wniosków, dotyczących tych środków. Wszelka korespondencja, mająca na celu uzyskanie dowodów niedostępnych dla pe- nta, powinna być traktowana jako bardzo pilna.

Odpisy orzeczeń komisji rewizyjnych, zmieniających poprzednie orzeczenia, prze- syłać należy niezwłocznie właściwemu izom skarbowym.

Teatr muzyczny „LUTNIA”
DZIS
„RAJSKI OGRÓD”
Początek o g. 8.15 wlecz.

RADJO WILNO.

WTOREK, dnia 10 kwietnia 1934 roku.
7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzień- por. Muzyka. Chwilka gosp. domow. 11.40. Przegląd prasy. 11.50: Utwory Schuhofa (ply ty). 11.57: Czas. 12.05: Koncert. 12.30: Kom- meter. 12.33: Koncert. 12.55: Dzień. pol. 15.10: Program dzienny. 15.15: Pogad. Le- gionu Młodych. 15.25: Wiad. eksport. 15.30: Gielda roln. 15.40: Koncert dawnej muzyki ze słowem wstępem prof. Józefowicza (ply ty). 16.25: Skrzynka P. K. O. 16.40: Kącik językowy. 16.55: Pieśni. 17.16: Koncert. 17.50: Program na środe i rozm. 18.00: „Praca na- szych rybaków morskich” odczyt. 18.20: Koncert. 19.00: Odczyt literacki. 19.15: Codz. odc. pow. 19.25: Feljeton aktualny. 19.40: Wiad. eksport. 19.43: Wil. kom. sport. 19.47: Dzień. wiecz. 20.00: „Myśli wybrane”. 20.02: Audycja wokalnomozykalna. 20.40: Pogad. muzyczna. 20.57: Transm. z teatru „La Sca- la” w Medjolanie „Isabelle” opera Mascac- niego. „O operze zreformowanej przez ra- dio” felj. wygł. C. Jellenta. D. c. transm. Kwadr. liter. Kom. meteor. D. c. transm.

ŚRODA, dnia 11 kwietnia 1934 roku.
7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dzień- por. Muzyka. Chwilka gosp. domow. 11.40. Przegląd prasy. 11.50: Utwory Humperdin- kiego (płyty). 11.57: Czas. 12.05: Melodie straus- sowskie (płyty). 12.30: Kom. meteor. 12.33: Utwory Offenbacha (płyty). 12.55: Dzień. pol. 15.10: Program dzienny. 15.15: Rezerwa. 15.25: Wiad. eksportowe. 15.30: Gielda roln. 15.40: Koncert solistów. 16.10: Program dla dzieci. 16.40: „Praca domowa ucznia” odcz. 16.55: „Hanka i Lucienne” (Ondonówna i Boyer) płyty. 17.20: Koncert waleów. 17.50: Progr. na czwartek i rozm. 18.00: „Od pro- mieni kosmicznych do fal radiowych” odcz. 18.20: Muzyka lekka. 19.00: Przegląd liter- ski. 19.15: Codz. odc. pow. 19.25: „Parnas we mgłach” felj. wygł. K. Irzykowski. 19.40: Wiad. sport. 19.43: Wil. kom. sport. 19.47: Dzień. wiecz. 20.00: „Myśli wybrane”. 20.02: Recital skrzypcowy. 20.45: „Uczmy się mó- wić” felj. wygł. K. Jabłowski. 21.05: VI Wie- czór Mickiewiczowski transmitowany z Celi Kanrada: „Czem jest dla nas Mickiewicz?” improwizowana dyskusja młodych poetów. Udział biorą: Teodor Bułnicki, Konstanty Gąteczyński, Józef Maślinski i Jerzy Zagór- ski. 22.00: Muzyka lekka. 23.00: Komunikat meteo. 23.05: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE. KONCERT DAWNEJ MUZYKI.

W programie wtorkowym znajdują radio- słuchacze, lubiący muzykę poważniejszą, cie- kawą audycję z płyt, poświęconą dawnym mistrzom, głównie włoskim. A więc o godz. 15.40 po słowie wstępem prof. Michała Jó- zefowicza wykonane będą utwory Władysława, Martiniego, Scarlattiego, Veraciniiego i Tar- tiniego.

MILA PIOSENKA.
Przebojowe melodie mają to do siebie, że przez pewien czas towarzyszą nam nieza- leżnie od naszej woli na każdym kroku. Początkowo zachycając, nucią je wszyscy, aż wreszcie gdy zejda do repertuaru podwó- rzowego zaczynają działać normalnie czło- wiekowi na nerwy. Historią takiej „młodej piosenki” będzie audycja wokalnomozy- calna, którą napisali dla radia T. Sygietyński i A. Wodzinowski i która wykonana będzie we wtorek o godz. 18.20.

Wtorek 10 Kwiecień

Wtorek 10 Kwiecień

Przewidywany przebieg pogody w dn. 10 kwietnia według P.M.

Dziś w nocy dyżurni następujące apteki:

ADMINISTRACYJNA

MIEJSKA

SPRAWY SZKOLNE

Z POCZTY

GOSPODARZA

nie do utrzymania cem egły w bieżącym se...

Ceramika wileńska zdobywa nowe...

Opłaty na rzeźni miejskiej muszą być...

Autorzy memorjału z całą słusnością...

W dalszym ciągu memorjału podane są...

Trzeba dodać, że zabiegi o obniżenie op...

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Z życia żydowskiego.

ZEBRANIA I ODCZYT

GOSPODARZA

nych na III Wszechpolski Zjazd Delegatów...

Posiedzenie Wil. T-wa Lekarskiego...

TEATR I MUZYKA

Teatr Muzyczny „Lutnia” Dziś po raz...

„Rajski Ogrod” po cenach propagand...

Teatr Miejski Pohulanka. Dziś, we...

NA WILEŃSKIM BRUKU

Włamanie do sklepu antykwaryj...

Włamanie do sklepu antykwaryj...

Włamanie do sklepu antykwaryj...

Włamanie do sklepu antykwaryj...

Włamanie do sklepu antykwaryj...

Włamanie do sklepu antykwaryj...

Włamanie do sklepu antykwaryj...

Włamanie do sklepu antykwaryj...

Włamanie do sklepu antykwaryj...

Włamanie do sklepu antykwaryj...

300 najpiękniejszych kobiet świata

TAŃCZĄCA VENUS

TAŃCZĄCA VENUS

ROXY Nowoczesny Robinson

HELIOS

„Światowid”

Obwieszczenie.

Dr. J. Bernstejn

Akuszerka

Mieszkanie

Pokój

Pokój

JÓZEF SCIPIN.

9

NA GAPE.

Podróż bez pieniędzy i paszportu zagranicę.

Pociągami tym jechała pielgrzymka...

Był to wczesny ranek.

ROZDZIAŁ VIII.

18 sierpnia.

Wstałem wcześniej i po nabożeństwie...

Pierwszy dzień w Częstochowie...

19 sierpnia.

Wstałem wcześniej i po nabożeństwie...

20 sierpnia.

— Ale możesz zasnąć, włącz prze...

Wziąłem i musiałem opowiedzieć...

— Bilet pana — pyta groźnie.

— Przypuszczam, nie mam biletu...

— A od czego ja tu jestem — us...

20 sierpnia.

Drzemałem. Gdy obudziłem się...

zaczęło mnie na jednym z wagonów.

Tym sposobem dojechałem do Zab...

— Usłuchałem tej rady i wobec takiej...

ROZDZIAŁ IX.

Wzięcie na kolach.

25 sierpnia.

Dziś pożegnałem dobrego gospodar...

do budki konduktorskiej i tak nieczu...

ważony przez nikogo wysiadłem jed...

— Usłuchałem tej rady i wobec takiej...

ROZDZIAŁ X.

Wzięcie na kolach.

25 sierpnia.

Dziś pożegnałem dobrego gospodar...

ostrożnie otworzyłem budkę i zbada...

tem zatrząsk. Kolejny miał słusność...

— Aha już przyczepiono lokomotyw...

— To już chyba jesteśmy na dworcu...

Byłem uwieczniony. Z rezygnacją po...

— Niech pan pamięta i drzewce...

Wyskoczyłem w ukrycia i wlałem...